Historia Polski na ponad 100 zdjęciach z archiwów PAT, CAF i PAP

Ponad 100 zdjęć przedstawiających wydarzenia w Polsce w okresie 1918-2018 znalazło się w albumie wydanym przez PAP z okazji 100 lat odzyskania niepodległości. Fotografie pochodzą z archiwów Polskiej Agencji Telegraficznej, Centralnej Agencji Fotograficznej i Polskiej Agencji Prasowej.

Album został wydany w wyjątkowej oprawie graficznej: minimalistyczna forma, czerń jako dominujący kolor oraz wykorzystany w druku wysokiej jakości papier – wszystko to ma służyć skupieniu uwagi na zdjęciach, bo każde z nich to historia. I nie jest to wyłącznie historia naszego kraju, ale również historia ludzi – osób, które stały po drugiej stronie aparatów.

Album w wersji elektronicznej dostępny na: http://100lat.pap.pl

Choć zwykle ukryci „za kulisami", kilku z nich widać na jednym ze zdjęć w albumie: czterech mężczyzn w różnym wieku, idących zdecydowanym krokiem po jednej ze stołecznych ulic. Bliski kadr pozwala dostrzec szczegóły: każdy z bohaterów tej fotografii ubrany jest w modny prochowiec, mają na sobie eleganckie zaprasowane w kant spodnie, białe koszule i krawaty. Z nieodłącznymi aparatami fotograficznymi zawieszonymi na szyjach lub ramionach. To właśnie fotoreporterzy Centralnej Agencji Fotograficznej: Mariusz Szyperko, Edmund Uchymiak, Zygmunt Wdowiński, Henryk Grzęda. Zdjęcie zrobiono w okolicy ulicy Chmielnej, w pobliży miejsca, gdzie w latach 60. mieściła się siedziba Agencji.

„Od 1918 roku do dziś zmieniały się formy przekazu i komunikacji, ale jedna pozostała niezmienna – siła obrazu. Dobre zdjęcie wciąż potrafi przekazać więcej prawdy niż tysiąc słów zawartych w depeszy" – napisał we wstępie prezes PAP Wojciech Surmacz.

Zdjęcia otwierające album przedstawiają wydarzenia tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości: rozbrajanie niemieckich żołnierzy na ulicach Warszawy w listopadzie 1918 r., kobiety maszerujące ulicami Warszawy w walce o prawa wyborcze. Na czarno-białym, nieco nieostrym obrazie widać, że bohaterki tego zdjęcia były bardzo eleganckie: kapelusze na głowach, płaszcze z futrzanymi kołnierzami i rękawami. Towarzyszy im kilku mężczyzn. Na twarzach widać zdecydowanie i determinację w zmaganiu o upragnioną możliwość brania udziału w wyborach.

Inna fotografia przedstawia pierwsze posiedzenie Sejmu II Rzeczypospolitej w budynku byłego rosyjskiego Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien przy ul. Wiejskiej z Józefem Piłsudskim, naczelnikiem państwa.

Lata zawieruchy wojennej obrazują m.in. dramatyczne zdjęcia bombardowanej Warszawy, wstrząsające obrazy ze zbrojnego powstania w getcie czy kadry pokazujące młodych powstańców z Powstania Warszawskiego.

Odradzająca się w nowym ustroju po w wojnie Polska ujęta jest w wielu fotografiach pokazujących życie codzienne: przekupki na rogu ul. Marszałkowskiej i Chmielnej

sprzedające kwiaty w 1947 r., trzy małe dziewczynki z kokardami we włosach czytające książkę na tle nowo budowanego Pałacu Kultury i Nauki, budowa osiedla Nowa Huta w Krakowie – na polach, na których trwają jeszcze sianokosy.

Historia walki z systemem komunistycznym zobrazowana jest wstrząsającymi zdjęciami m.in. z Poznańskiego Czerwca‘56, kiedy to wojsko i milicja krwawo stłumiły demonstracje uliczne. Wymowne zdjęcia ostrzelanego portretu - nieżyjącego już wtedy od trzech miesięcy - I sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta w Poznaniu zrobił jeden z fotografów CAF Wojciech Kondracki.

Historyk, który bada losy CAF, i który spędził setki godzin w archiwach fotograficznych, Paweł Miedziński ze szczecińskiego oddziału IPN, powiedział PAP, że w związku z wydarzeniami z Poznania 1956 r. losy autora tego zdjęcia były wyjątkowe. „Kondracki mieszkał na stałe w Warszawie i jako fotoreporter CAF został wysłany na targi poznańskie. Kiedy zaczęły się manifestacje, bez żadnych wytycznych, wbrew zdrowemu rozsądkowi rzucił się w wir fotografowania tego, co widział, a wiadomo, że za sam udział w tych wydarzeniach, groziły konsekwencje” – tłumaczył.

„Zdjęcie ostrzelanego portretu Bieruta zrobił w budynku Urzędu Bezpieczeństwa, do którego dostał się prawdopodobnie wykorzystując legitymację CAF. Wykazał się nie tylko reporterskim instynktem, ale i ogromną odwagą. Jego zdjęcia z tamtych wydarzeń zostały ukryte w archiwach aż do krótkiego okresu, kiedy „Solidarność” działała legalnie. Przez chwilę, dosłownie na jedną dobę, były dostępne na wystawie na ten temat tuż przed stanem wojennym. Później znów trafiły głęboko do pudeł. Dzisiaj nie ma podręcznika do historii, w którym Czerwiec‘56 nie jest opatrzony zdjęciami Kondrackiego” – wyjaśnił PAP Paweł Miedziński.

Jak podkreślił, niesamowite w tej historii jest również to, że Kondracki narażał się fotografując, a jeden z jego kolegów, inny fotoreporter, uciekł. Później, w latach 60. Kondracki uciekł na zachód.

„Przez lata funkcjonowania CAF bywały różne wydarzenia i okresy. Główną ideą istnienia Agencji była obsługa prasy, a to co pisała prasa i jak pisała, było odbiciem aktualnych nastrojów. Ci ludzie wykonywali konkretne zadania; po to kupowano im bardzo drogie aparaty, najlepsze filmy: Kodaka, Agfy, Ilforda. CAF była monopolistą, gazety nie miały innych źródeł zdjęć” – powiedział PAP historyk.

Paweł Miedziński dodał, że mimo iż fotoreporterzy pracowali na zlecenie władzy, wielu z nich zachowało krytyczny osąd rzeczywistości, co czasami widać na nigdy nie opublikowanych zdjęciach znajdujących się w archiwach Agencji. Miarą ich zdolności było to, że CAF-owcy robili również zdjęcia, które zdobywały najbardziej prestiżowe nagrody.

M.in. w 1957 r. Zygmunt Wdowiński zdobył złoty medal w konkursie World Press Photo za zdjęcie „Zegarmistrz Sarajewa”.

Również później, w wolnej Polsce, fotoreporterzy PAP zdobywali prestiżowe wyróżnienia i nagrody w konkursach fotograficznych, m.in. najważniejszym polskim

konkursie Grand Press Photo. Niektóre z ich zdjęć również widnieją w albumie. Publikację zamykają zdjęcia współczesne pokazujące ważne wydarzenia z 2018 r.

źródło: www.kurier.pap.pl
http://kurier.pap.pl/firmy/historia-polski-na-ponad-100-zdjeciach-z-archiwow-pat-caf-pap

fot.: PAP/Fotoreporterzy CAF: M. Szyperko, E. Uchymiak, Z. Wdowiński, H. Grzęda